

ANDRZEJ SAKSON  
Poznań

## POLITYKA WŁADZ WOBEC LUDNOŚCI RODZIMEJ WARMII I MAZUR W OKRESIE STALINIZMU (1949 - 1955)

Pomimo występujących antagonizmów i sprzeczności pierwszego okresu powojennego<sup>1</sup>, w latach 1947-1948 na znacznych obszarach Warmii i Mazur nastąpił powolny proces włączania się części ludności rodzimej do życia społecznego. Stosunkowo szybko zapomniano tragedię i zbrodnie wojny i okresu powojennego. Na część ludności rodzimej oddziaływał patos odbudowy zniszczonej Polski. Stosunkowo liczna (jedna z najliczniejszych w całym okresie powojennym) była reprezentacja tej ludności na różnych szczeblach władzy. Pomimo istnienia pewnych sprzeczności pomiędzy elitami przywódczymi Warmiaków i Mazurów, interesy tej grupy mieszkańców województwa olsztyńskiego były rozpoznane i w miarę możliwości realizowane (wg spisu z maja 1948 r. na terenie województwa olsztyńskiego mieszkało 80 tys. Mazurów i 40 tys. Warmiaków)<sup>2</sup>. Władze wojewódzkie jak również znaczna część władz szczebla powiatowego posiadały świadomość złożoności i wagi problemu ludności miejscowej<sup>3</sup>.

Zmiana stosunków politycznych w latach 1948-1949, początkująca okres polskiego stalinizmu, spowodowała wykrystalizowanie się nowej polityki w stosunku do tej ludności. Zapoczątkowany został wówczas rozbrat między ludnością rodzimą a polityką władz. Szybko wytworzyła się próżnia między Warmiakami i Mazurami a władzą. Wydaje się, iż był to istotniejszy czynnik negatywnie wpływający na proces adaptacji i stabilizacji społecznej tej ludności niż tragedie i niepowodzenia okresu bezpośrednio powojennego. Powodował on konieczność nowych wyborów, wywołując nowe rozterki i rozdarcia. W tej sytuacji coraz wyraźniej uzewnętrzniały się, szczególnie wśród zwartych społeczności lokalnych zamieszkałych przez ludność warmińską (powiaty: olsztyński i reszelski) i mazurską (mrągowskie, szczytnie i ostródzkie), objawy niechęci i wrogości zarówno do polskości, jak również do nowego ustroju politycznego. Znamiennym przejawem „nowej polityki” w stosunku do ludności rodzimej był sposób zakończenia weryfikacji narodowej<sup>4</sup>.

Jednym z pierwszych przedsięwzięć w realizacji nowej polityki w stosunku do ludności miejscowej, która obejmowała swym zasięgiem ogół Ziemi Odzyskanych, była eliminacja dotychczasowych przywódców tej ludności. Obarczano ich odpo-

<sup>1</sup> Por. A. Sakson, *Przemiany więzi społecznej na Warmii i Mazurach*, „Przegląd Zachodni” nr 3/1985.

<sup>2</sup> Por. A. Sakson, *Liczebność ludności rodzimej na Mazurach*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” nr 3-4/1987.

<sup>3</sup> Por. B. Wilamowski, *Studia złożeń i początków osadnictwa rolnego na terenie woj. olsztyńskiego w latach 1945-1948*, Olsztyn 1963. Maszynopis w zbiorach Ośrodka Badań Naukowych w Olsztynie (dalej: OBN); L. M. Szwegrub, *Zagadnienie polskiej świadomości narodowej u Warmiaków i Mazurów*, Warszawa 1963. Maszynopis w zbiorach OBN.

<sup>4</sup> Por. W. Wrzesiński, *Proces zasiedlenia województwa olsztyńskiego w latach 1945-1949*, W: *Problemy rozwoju gospodarczego i demograficznego Ziemi Zachodnich w latach 1945-1958*. Pod red. B. Gruchmana i J. Ziółkowskiego, Poznań 1960.

wiedzialnością za dotychczasowe niepowodzenia i popełnione błędy w stosunku do ludności rodzimej. Często wysuwano argumenty o ich „obcości klasowej” oraz powiązaniach z sanacją lub endecją. Swoistą „przygrywką” nowych władz do planowanej na styczeń-luty 1949 r. akcji „wielkiej weryfikacji” było całkowicie pozbawione podstaw aresztowanie dwu znanych działaczy mazurskich: Gustawa Leydinga<sup>5</sup> i Jana Lipperta<sup>6</sup>. Przymusowa akcja weryfikacji narodowej miała być rzekomo naprawą błędów popełnionych przez działaczy wywodzących się z ludności rodzimej. W czasie śledztwa i przewodu sądowego próbowano wmówić oskarżonym, iż jako pracownicy administracji szczebla wojewódzkiego i powiatowego celowo utrudniali weryfikację ludności rodzimej i ułatwiali im wyjazd z Polski do Niemiec. Sprawie tej nadano duży rozgłos w miejscowej prasie<sup>7</sup>. Kampania ta służyła z jednej strony do dyskryminacji i usunięcia od władzy ogółu działaczy miejscowego pochodzenia, z drugiej zaś strony miała być legitymacją nowej polityki władz wobec tej ludności.

Pomimo uchylenia przez sąd zarzutów stawianych wobec dwu działaczy mazurskich i ich uwolnienia<sup>8</sup>, sprawa ta odbiła się szerokim echem wśród ogółu ludności miejscowej. Spowodowała ona wzrost nieufności w stosunku do władz, poczucie osamotnienia<sup>9</sup>, a w niektórych przypadkach skutecznie antagonizowała miejscowe społeczności, wśród których Warmiacy i Mazurzy wrogo nastawieni do polskości argumentowali, iż ogół działaczy miejscowego pochodzenia był skorumpowany i działał wbrew interesom tej ludności<sup>10</sup>.

W latach 1949 - 1950 stopniowo wyeliminowano z zajmowanych stanowisk prawie wszystkich działaczy miejscowego pochodzenia. Część z nich aresztowano, niektórych zepchnięto na podrzędne funkcje, a jeszcze inni zmuszeni byli szukać pracy poza obszarem Warmii i Mazur. Wszystkich ich objęły szkany i różnego

<sup>5</sup> Gustaw Leyding (1899 - 1974), znany działacz mazurski, współzałożyciel Mazurskiego Związku Ludowego, Samopomocy Mazurskiej i Zjednoczenia Mazurskiego. Redaktor odpowiedzialny „Mazurskiego Przyjaciela Ludu” (1923 - 1926). Był m.in. sekretarzem Związku Mazurów w Działdowie (od 1935). Po wojnie m.in. kierownik w wydziale społeczno-politycznym Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie (1945 - 1948). Por. T. Oracki, *Słownik Bibliograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku*. Warszawa 1983, s. 187.

<sup>6</sup> Jan Lippert (urodzony w 1904 r. w Klonie, powiat Szczytno). Zmarł w 1951 r. nie doczekawszy się rehabilitacji. O jego działalności tak pisał po latach publicysta: „Bronił interesów rdzennej ludności, która pozostała w kraju. W interesantach dostrzegał ludzi zmęczonych, często sponiewieranych przez sołtysów, którzy nie przebiegali w środkach, aby wejść w posiadanie lepszego gospodarstwa. Nadużycia popełniali także funkcjonariusze UB. Jan Lippert przegrał z nimi. Na podstawie fałszywych dowodów został aresztowany i więziony przez szereg miesięcy”. Z. Wirski, *Jan Lippert — pokrzywdzony i zapomniany działacz mazurski*. „Słowo Powszechnie” z 25 XI 1981.

<sup>7</sup> Por. „Życie Olsztyńskie” z 16 III 1949.

<sup>8</sup> Bohdan Wilamowski tak wspominał atmosferę wytworzoną wokół tego procesu: „Szczyttem wypaczeń w polityce ówczesnych władz było oskarżenie czołowych działaczy mazurskich o wrogą politykę w stosunku do miejscowej ludności. Miało się to wyrażać w wysyłaniu jej jako Niemców za Cdrę. Proces ten miał przygotować atmosferę do zaplanowanej, przymusowej weryfikacji. Gdy jako wicewojewoda olsztyński, wbrew naleganiom bym ich oskarżał, wystąpiłem w ich obronie przez mówienie o nich prawdy, naraziłem się na szkany nie mniejsze niż oskarżenia. O nastrojach społeczeństwa niech świadczy fakt, że decyzję sądu o niewinności sąła przyjęła owacyjnie”. Wywiad przeprowadzony w maju 1983 r.

<sup>9</sup> O konsekwencjach tych wydarzeń tak wypowiadał się starszy Mazur F. N. z Dybowa koło Pasymia: „Początkowo, gdy sprawowali swe funkcje Mazurzy, to wiedzieliśmy, że nic złego nam się nie stanie. Gdy jednak niektórzy z nich znaleźli się w więzieniach a innych pozabawiono zajmowanych stanowisk, to wówczas zaczęliśmy się zastanawiać do czego to doprowadzi”. Badania własne (Dy — 1).

<sup>10</sup> Por. L. M. Sz w e n g r u b, op. cit., Aneks, ss. 23 - 29.

rodzaju represje ze strony władz bezpieczeństwa<sup>11</sup>. W 1950 r. zmieniony został dotychczasowy profil Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego a jego dotychczasowy kierownik, Karol Małek pozbawiony został wszelkich funkcji i odsunięty na margines życia społecznego<sup>12</sup>. Zdecydowana większość działaczy, szczególnie Mazurów, usunięta została z szeregów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, partii, do której tradycyjnie należało najwięcej działaczy kontynuujących tradycje mazurskiego ruchu ludowego oraz z PZPR.

Zgodnie z wcześniejszymi przygotowaniem, w lutym 1949 r. przystąpiono do przeprowadzenia przymusowej weryfikacji, która koncentrowała się głównie na terenie trzech mazurskich powiatów: mragowskiego (w styczniu 1949 r. było tam 11 991 osób niezwyfikowanych i 1633 Niemców), szczycieńskiego (5 741 niezwyfikowanych i 761 Niemców) oraz piskiego (3083 niezwyfikowanych). Ogółem na terenie województwa olsztyńskiego przed podjęciem akcji przymusowej weryfikacji było 20 067 osób, które nie chciały przyjąć obywatelstwa polskiego oraz 5 tys. Niemców<sup>13</sup>.

Zimą 1948/1949 r. na terenie tych trzech powiatów prowadzono intensywną akcję propagandową. Rozmawiano z poszczególnymi osobami. W stosunku do opornych, a szczególnie ich przywódców zastosowano metody zastraszania. Do akcji włączone zostały organa bezpieczeństwa, czynniki społeczno-polityczne oraz cały aparat administracyjny i dodatkowe specjalne ekipy<sup>14</sup>. Dążąc do możliwie szybkiego zakończenia całej akcji, władze sięgnęły do nacisku administracyjnego. Często łamano prawo a władze bezpieczeństwa (milicja, UBP) stosowały rozliczne środki zastraszania, terroru oraz przemocy fizycznej. W stosunku do najbardziej opornych zastosowano areszt<sup>15</sup>. W przeciągu dwu miesięcy zweryfikowano 19 tys. osób. Pomimo stosowania rozlicznych szykan i nacisku, 1 304 osoby nie dały się skłonić do przyjęcia polskiego obywatelstwa. Jednak i te osoby w przeciągu kilku miesięcy otrzymały formalne zaświadczenie o przynależności do narodu polskiego.

Grupa ta wraz z ogółem osób poddanych przymusowej weryfikacji uważała się w dalszym ciągu za Niemców i stanowiła dominujący potencjał tych, którzy z różnych względów byli wrogo nastawieni do polskości i nowych stosunków społeczno-ekonomicznych. Ludność ta zamieszkiwała głównie w zwartych społecznościach wiejskich (w miastach mieszkał niewielki procent niezwyfikowanej ludności rodzimej), głównie na terenie mragowskiego i szczycieńskiego. Po zakończeniu przymusowej weryfikacji, w kwietniu 1949 r. sprawa ludności rodzimej z formalno-prawnego punktu widzenia przestała istnieć. Ogół Warmiaków i Mazurów posiadał już obywatelstwo polskie. Następstwa społeczne tej akcji wywarły jednak znaczący wpływ na ogólną atmosferę społeczną w tym regionie kraju oraz na stosunek ludności rodzimej do polskich władz<sup>16</sup> i przebiegu procesów adaptacji i stabilizacji tej ludności<sup>17</sup>.

<sup>11</sup> Por. B. Wilamowski. *Tragedia mazurska*. W: *Sprawa Mazurska*. Dodatek specjalny do biuletynu „W lewo”. Olsztyn 1981.

<sup>12</sup> Por. K. Małek, *Polskie są Mazury*. Warszawa 1972. ss. 210 - 228.

<sup>13</sup> O sytuacji ludności niemieckiej w województwie olsztyńskim pisze obszernie B. Wilamowski w pracy *Studia złożeń i osadnictwa...*, ss. 317 - 382.

<sup>14</sup> *Ibidem*, ss. 367 - 368.

<sup>15</sup> Por. L. M. Szwengrub, *op. cit.*, ss. 151 - 153.

<sup>16</sup> Przebieg przymusowej weryfikacji przedstawiany był w miejscowej prasie w tonie optymistycznym jako dobrowolna akcja. Por. m.in. „Życie Olsztyńskie” z 2 III 1949.

<sup>17</sup> Problem odpowiedzialności za łamanie praworządności w okresie stalinowskiego terrorku, w tym również przestępstw popełnionych w czasie przymusowej weryfikacji, znalazł swoje odbicie w działalności rewindykacyjnej podejmowanej przez działaczy mazurskich

Istotny wpływ na proces stabilizacji społecznej ogółu ludności rodzimej Warmii i Mazur, a w tym szczególnie tych Warmiaków i Mazurów, którzy niechętnie lub wrogo ustosunkowani byli do nowej rzeczywistości państwowej, wywarło szereg nowych przedsięwzięć podejmowanych przez władzę w okresie stalinowskim, w tym również i tych, które dotyczyły ogółu mieszkańców Warmii i Mazur oraz całej Polski. Ważne znaczenie posiadały także uwarunkowania zewnętrzne oraz szczególnie ewolucja sytuacji w Niemczech. Podstawowym dokumentem, który wytyczał politykę władz w stosunku do ogółu ludności rodzimej zamieszkałej w Polsce, była Uchwała Biura Politycznego KC PZPR z lipca 1950 r. W części wstępnej zawierała ona szereg uwag krytycznych pod adresem „gomulkowskiżyny”, piętnując: „liczne wypadki nieprzyjaznego, a nawet wręcz wrogięgo i krzywdzącego stosunku do ludności autochtonicznej, karygodne fakty dyskryminacji, które wywoływały różnego rodzaju antagonizmy między ludnością autochtoniczną a przesiedleńcami”. Silnie eksponowano także zgodnie z ówczesną frazeologią „aspekt klasowy”, postulując: „izolowanie wroga klasowego i otoczenie szczególną opieką najbardziej upośledzonych i wyzyskiwanych elementów wśród autochtonów”. W dalszej części Uchwały stwierdzono, iż w przeszłości „władze administracyjne, a niekiedy również organizacje partyjne traktowały autochtonów jako jedną zwartą masę i szukały raczej oparcia w starej kadrze często zdemoralizowanych miejscowych wodzirejów typu endecko-sanacyjnego, a nie dokonały starań, aby w walce o zaszczepienie ideologii Polski Ludowej wysunąć nową kadrę działaczy społecznych spośród autochtonów”. Postulowano także cały szereg konkretnych zaleceń, dążąc do równouprawnienia, aktywizacji społecznej oraz poprawy sytuacji ekonomicznej ogółu ludności rodzimej<sup>18</sup>. Realizacji tych zadań podporządkowany był ogół przedsięwzięć podejmowanych przez instancje partyjne i władze administracyjne szczebla powiatowego i wojewódzkiego w stosunku do ogółu ludności rodzimej Warmii i Mazur. Nastawione były one głównie na uzyskiwanie pozornych wyników, co doprowadzić musiało do stałego wzrostu wzajemnej nieufności i wrogości<sup>19</sup>.

Znamienną ilustracją napiętych stosunków społecznych na Warmii i Mazurach

i warmińskich w 1956 r. W *Memoriale delegacji Warmiaków i Mazurów z 1956 r.* czytamy m.in.: „Bardzo często ludność miejscowa była bezprawnie karana. Szczególnych szkan doznała w czasie tzw. weryfikacji i ankietyzacji. Tym akcjom towarzyszyły często średnio-wieczne tortury (podkr. — A. S.). Osoby odpowiedzialne za te przestępstwa nie tylko nie zostały pociągnięte dotychczas do odpowiedzialności, ale zajmują nadal różne poważne stanowiska”. Maszynopis powielony w zbiorach autora.

Walter Późny, starosta powiatowy w latach 1945-1949 w Szczytnie, w artykule zatytułowanym *Duże dyskusje* („Warmia i Mazury” nr 16/1956) domagał się by „zwrócić się do miarodajnych czynników, by wyciągnęły konsekwencje w stosunku do gen. Moczara — osoby, która stosowała w województwie olsztyńskim drakońskie metody weryfikacji ludności miejscowego pochodzenia i przez to wyrządziła społeczeństwu nieobliczalne szkody”.

<sup>18</sup> O zadaniach pracy wśród ludności autochtonicznej i o walce z wypaczeniami linii partyjnej w tej dziedzinie. Archiwum KW PZPR w Olsztynie (dalej: KW PZPRwO). Sekretariat I-go sekretarza. Zagadnienia ludności autochtonicznej 1950-1953. Sygnatura 70/VI. 23.

<sup>19</sup> W maszynopisie opracowania pt. *O pracy partii wśród autochtonów*, który pisany był z myślą o publikacji w „Życiu Partii” (wrzesień 1950) czytamy m.in.: „Pod wpływem gomulkowskiżyny traktowano często autochtonów jak obywateli II-ej kategorii. Nacjonalizm gomulkowskiżyny wyrażał się również w tym, że narzucał on politykę nie nawiązującą do tradycji demokratycznych i antyfaszystowskich miejscowych mas pracujących. Mazury i Warmiacy traktowani byli jako jednolita masa nierozwarstwiona klasowo. [...] Należy demaskować i izolować od mas pracujących autochtonów spekulanta i wyzyskiwacza, byłych sanacyjnych działaczy w środowisku autochtonicznym, w czas ujawniać i unieszkodliwiać agenta imperializmu anglo-saskiego”. Archiwum KWPZPRwO. Sygn. 70/VI. 23.

w początkach lat pięćdziesiątych była tzw. akcja „ankietyzacji i paszportyzacji” zapoczątkowana w 1952 r. Niechętny stosunek ludności rodzimej do „nowej polityki” władz miał tym razem charakter masowy i objął swym zasięgiem nie tylko liczną grupę tzw. *Deutschmasuren*, czyli Mazurów uważających się za Niemców<sup>20</sup>, ale ogół tej ludności oraz ludność warmińską, która dobrowolnie i w skali masowej poddała się akcji weryfikacji narodowej. Jej stopień powiązania z polskością (tradycje ruchu polskiego na Warmii, powiązanie z Kościołem katolickim, istnienie zwartych społeczności lokalnych) był znacznie silniejszy niż na Mazurach.

Wspomniana akcja „ankietyzacji” związana była z nową ustawą o obywatelstwie polskim, wprowadzoną w 1951 r. Stawiała ona po raz kolejny wymóg deklaracji narodowej i państwowej, co w społecznościach pogranicza doprowadza z reguły do licznych antagonizmów, wiążąc się często z koniecznością dramatycznych wyborów. W grupach etnicznych, żyjących przez wieki w izolacji, otoczonych obcym, często wrogim żywiołem, dążącym do wchłonięcia ich lub zniszczenia, pierwszoplanowa staje się akceptacja przynależności do własnej grupy etnicznej. Jest się przede wszystkim Mazurem, Warmiakiem, Ślązakiem czy Kaszubem a dopiero potem Polakiem czy Niemcem. Usunięcie tego zagrożenia dopiero w drugim lub trzecim pokoleniu powoduje z reguły odwrócenie hierarchii przynależności i wysuwa na pierwsze miejsce przynależność narodową. Polityka realizowana na początku lat pięćdziesiątych w stosunku do ludności rodzimej nie uwzględniała tej generalnej zasady, żądając jednoznacznych deklaracji narodowych. W sytuacji, gdy ludność ta czuła się pokrzywdzona i obce jej były panujące stosunki społeczne, stosowała ona bierny opór bądź deklarowała swą przynależność narodową wbrew oczekiwaniom władz, tzn. uważała się za Niemców.

Akcja „ankietyzacji” była następstwem nowej ustawy o obywatelstwie polskim, uchwalonej w dniu 8 stycznia 1951 r. przez Sejm Ustawodawczy<sup>21</sup>. Ustawa ta stała się źródłem wielu kontrowersji. Niejasna jest jej interpretacja pojęcia narodowości; jak zauważa Władysław Czapliński, zarysowały się tu dwie koncepcje: A. Ochocki i przytaczający jego pogląd w dosłownym brzmieniu J. Korbel<sup>22</sup> stoją na stanowisku, że ustawa z 1951 r. nie identyfikuje narodowości i obywatelstwa. Natomiast J. Kokot i G. Rysiak<sup>23</sup> uznają, że sam fakt zmiany nazwy ustawy (zamiast „obywatelstwa Państwa Polskiego”, stosowanego w ustawie z 1920 r. i nawiązujących do niej pod tym względem ustawy z 1946 r. oraz dekretu z 1947 r. w sprawie obywatelstwa na ziemiach zachodnich i północnych, ustawa z 1951 r. posługuje się pojęciem „obywatelstwa polskiego”) świadczy o identyfikowaniu przez ustawodawcę tych dwóch pojęć. Wydaje się, że za drugą tezę przemawia

<sup>20</sup> „Ze jesteśmy Mazurami, tego nie zaprzeczamy. Jesteśmy jednak Mazurami niemieckimi, co udowodniliśmy w roku 1920, a nie jak mówi Polak: »Mazurzy są Polakami«.» Wypowiedź zamieszczona w *Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost-, Mitteleuropa*. Band 1. Bonn 1957, s. 895. Por. także uwagi na ten temat prof. Stanisława Ossowskiego w jego dzienniku z badań na Warmii i Mazurach, a szczególnie zapis z 18 maja 1948 r. dotyczący jego pobytu we wsi Zasraje (obecnie Łysa Góra). W: A. Sakson, *Dziennik Stanisława Ossowskiego. Z badań socjologicznych na Warmii i Mazurach w 1948 roku*. „Przegląd Zachodni” nr 1/1986, ss. 135 - 146.

<sup>21</sup> „Dziennik Ustaw” nr 4/1951, poz. 25.

<sup>22</sup> Por. A. Ochocki, *Emigracja ludności z Polski do Republiki Federalnej Niemiec w latach 1952 - 1957*. Warszawa 1974, s. 134; J. Korbel, *Wyjazdy i powroty. Migracje ludności w procesie normalizacji stosunków między Polską i RFN*. Opole 1977, s. 31.

<sup>23</sup> J. Kokot, G. Rysiak, *Die polnische Staatsbürgerschaft — Grundsätze, Erwerb und Verlust*. W: *Staatsangehörigkeit, Soziale Grundrechte, Wirtschaftliche Zusammenarbeit nach dem Recht der Bundesrepublik Deutschland und der Volksrepublik Polen*. Opole 1976, s. 49.

sformułowanie art. 2 ustawy z 1951 r.<sup>24</sup> Istotne znaczenie z punktu widzenia ludności rodzimej Warmii i Mazur, a szczególnie tej, która uważała się za Niemców i nie chciała się poddać weryfikacji narodowej, miał art. 3 ustawy z 1951 r., który stanowi, że:

„właściwa władza może uznać za obywateli polskich osoby, które nie odpowiadają wymaganiom artykułu poprzedzającego, zamieszkują jednak w Polsce co najmniej od 9 maja 1945 r., chyba że przybyły do Polski jako cudzoziemcy o określonej przynależności państwowej i traktowane były w Polsce jako cudzoziemcy”.

Wg J. Machowskiego<sup>25</sup> chodziło o osoby, które przyczyniły się do odbudowy państwa polskiego ze zniszczeń wojennych, a jednocześnie nie zostały zweryfikowane jako Polacy. Zdaniem badaczy zachodniemieckich ustawa z 1951 r.

„(..) zasądziła, że wszystkim mieszkańcom, którzy posiadali dawniej niemieckie obywatelstwo — obojętnie czy przynależeli do narodowości polskiej czy niemieckiej, czy porozumiewali się językiem polskim lub niemieckim — przysługuje polskie obywatelstwo”<sup>26</sup>.

Akcję uznania tych osób za obywateli polskich podjęto na szeroką skalę na Warmii i Mazurach wiosną 1951 r.<sup>27</sup>, a zintensyfikowano na mocy uchwały nr 479 Prezydium Rządu z dnia 18 lipca 1951 r., rozciągając działanie art. 3 ustawy na wszystkich nie zweryfikowanych przedstawicieli ludności rodzimej. Dodać należy, że uchwała ta została wydana bez upoważnienia ustawowego, a więc niejako *contra legem*. Ze względu na stosunkowo znaczną ilość osób objętych działaniem tej uchwały nie doreczano im decyzji o uznaniu za obywatela (zwraca przy tym uwagę fakt, że decyzje takie były podejmowane w trybie postępowania administracyjnego przez organy lokalne — prezydium wojewódzkich rad narodowych), a jedynie doreczano im dowody osobiste, stanowiące dowód posiadania obywatelstwa polskiego<sup>28</sup>.

Nadawanie obywatelstwa w trybie art. 3 powyższej ustawy odbywało się w ten sposób, że prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie uznawało za obywateli polskich te osoby, których nazwiska umieszczane były na wykazach sporządzonych przez odpowiednie prezydium powiatowych rad narodowych. Innymi słowy, spisano wszystkich mieszkańców, którzy do 1951 r. nie byli obywatelami polskimi i uznano ich za obywateli polskich. Ponieważ tych ludzi było rzekomo zbyt dużo więc nie doreczano im aktów nadania<sup>29</sup>. Z kolei biura dowodów osobistych doreczały zainteresowanym gotowe już dowody osobiste sporządzone na podstawie wykazów osób, którym nadano obywatelstwo. Wiele osób odmawiało przyjęcia dowodów osobistych w przekonaniu, że tym samym bronią się przed przyjęciem obywatelstwa polskiego. Nadanie obywatelstwa z urzędu pociągało za sobą przede wszystkim obowiązek służby wojskowej osób w wieku poborowym. Osoby te stara-

<sup>24</sup> W. Czaplinski, *Obywatelstwo polskie na ziemiach zachodnich i północnych*. W: *Historyczne, polityczne i prawne aspekty tez RFN o niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce*. Pod red. J. Barcza. Cz. I. Warszawa 1988, ss. 211 - 212.

<sup>25</sup> J. Machowski, *Obywatelstwo PRL*. Warszawa 1952, s. 56.

<sup>26</sup> P. Neumann, *Prusy Wschodnie pod polską i radziecką administracją 1945 - 1955*. Tłumaczenie dokonane przez Zachodnią Agencję Prasową. Warszawa 1957, s. 27. Por. także: Ch. Th. Stoll, *Die Rechtsstellung der deutschen Staatsangehörigen in den polnisch-verwalteten Gebieten*. Frankfurt/M., Berlin 1968.

<sup>27</sup> Por. T. Rzepecki, *Niektóre zagadnienia obywatelstwa i służby wojskowej Warmiaków i Mazurów*. „Nowe Prawo” nr 5/1957, ss. 99 - 101.

<sup>28</sup> W. Czaplinski, *op. cit.*, s. 213.

<sup>29</sup> Por. artykuł pt. *Ludzie w błędnym kole*, „Głos Olsztyński” z 31 VII 1956.

ły się za wszelką cenę uniknąć czynnej służby wojskowej<sup>30</sup>. Sprawy te dodatkowo regulował dekret z 22 października 1951 r. w sprawie dowodów tożsamości, który w art. 4 stanowił, że „osoby, których tożsamość lub obywatelstwo polskie nie zostały stwierdzone w sposób niewątpliwy, otrzymują w miejsce dowodu osobistego tymczasowe zaświadczenie tożsamości”. Dotyczyło to głównie Niemców żyjących w Polsce<sup>31</sup>.

Z czasem przepis art. 3 ustawy z 1951 r. został uchylony przez obowiązującą obecnie ustawę o obywatelstwie polskim z dnia 15 lutego 1962 r.<sup>32</sup> Wyłączenie ludności rodzimej spod działania tego przepisu oparte było na twierdzeniu, że w momencie przybycia do Polski (czy też objęcia przez Polskę suwerenności na terytorium zamieszkałym przez te osoby) obywatelstwo tych osób było określone, tzn. byli oni niemieckiej przynależności państwowej. Podział Niemiec i jego skutki społeczno-polityczne problem ten jednak skomplikowały. Ustawa z 1962 r. o obywatelstwie polskim oparta jest na zasadzie ciągłości obywatelstwa, sformułowanej w art. 1. Przepis ten stwierdza, że „w dniu wejścia w życie Ustawy obywatelami polskimi są osoby, które posiadają obywatelstwo polskie na podstawie dotychczasowych przepisów”<sup>33</sup>.

Duża liczba Warmiaków i Mazurów, uznanych w trybie ustawy z 8 stycznia 1951 r. za obywateli polskich, odmawiała przyjęcia stosownych formularzy, ich wypełniania, robienia zdjęć niezbędnych do wystawienia dowodów osobistych. Odmawiała także przyjmowania dowodów osobistych oraz odbywania służby wojskowej w Wojsku Polskim, motywując to posiadaniem obywatelstwa niemieckiego. Niechęć i wrogość do nowych stosunków państwowych i społecznych miała swój konkretny wyraz w fackie masowego ubiegania się o tymczasowe zaświadczenia wydawane przez ambasadę USA w Warszawie, które stwierdzały niemiecką przynależność państwową. Zaświadczenia te wystawiane były w latach 1949-1950 oraz do połowy 1951 r. Od drugiej połowy 1951 r. notowano dalsze liczne przypadki poświadczeń obywatelstwa niemieckiego, które wydawały władze Republiki Federalnej Niemiec i przesyłane były bezpośrednio pocztą osobom zainteresowanym. Były to paszporty zagraniczne (tzw. permity) lub też zaświadczenia o obywatelstwie niemieckim. Poświadczenia wystawiane przez władze zachodniemieckie stwierdzały, że dany obywatel jest „przynależności państwowej niemieckiej”<sup>34</sup>. Ogółem około 35 tys. Mazurów i Warmiaków, tj. około 28 procent ogółu tej ludności legitymowało się w początkach 1952 r. dokumentami wystawionymi przez władze amerykańskie lub zachodniemieckie. Najwięcej tego rodzaju zaświadczeń i dokumentów posiadała ludność zamieszkała w powiecie mrągowskim — 13 tys. (tj. 63 procent ogółu zamieszkałych tam Mazurów) oraz w szczycieńskim — około 6 tys. osób (tj. 46 procent ludności rodzimej powiatu) i ostródzkim — około 2 tys. Również na Warmii w ówczesnym powiecie barczewskim (olsztyńskim) około 10 tys. osób posiadało zaświadczenia o obywatelstwie niemieckim. W innych powiatach województwa olsztyńskiego liczba ta wynosiła około 2 tys. osób<sup>35</sup>.

<sup>30</sup> Por. T. Rzepecki, *op. cit.*, s. 99.

<sup>31</sup> Por. E. Męclewski, *Sprawa rzekomej mniejszości niemieckiej w PRL*. Ekspertyza wykonana na zlecenie Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. Warszawa 1984, s. 92.

<sup>32</sup> „Dziennik Ustaw” nr 10/1962, poz. 49.

<sup>33</sup> W. Czaplinski, *op. cit.*, s. 214.

<sup>34</sup> Informacja o przebiegu akcji ankietyzacji w woj. olsztyńskim z uwzględnieniem sytuacji wśród ludności autochtonicznej (1952 r.). Archiwum KW PZPRwO, sygn. 70/VI.23.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

TABELA 1  
Przebieg akcji „ankietyzacji” w województwie olsztyńskim  
od dnia 2 V do 15 V 1952 r.

Powiat	Stan ludności podlegający ankietyzacji	Ilość otrzymanych ankiet	% wykonania
Olsztyn m.	34 426	33 101	96,1
Bartoszyce	13 270	13 804	100
Braniewo	22 489	23 171	100
Działdowo	22 424	23 544	100
Giżycko	22 917	22 494	98,1
Górowo Iław.	8 584	8 683	100
Kętrzyn	26 568	25 589	96,3
Lidzbark Warm.	25 707	24 080	93,7
Morąg	25 929	25 108	96,9
Mrągowo	24 596	24 418	99,3
Nidzica	14 057	14 362	100
Nowe Miasto	29 894	28 777	96,3
Olsztyn/Barczewo	26 369	25 724	97,5
Ostróda	35 351	34 568	97,7
Pasłęk	19 725	18 974	96,2
Pisz	17 678	18 542	99,2
Reszel	21 084	20 672	98,0
Susz (Iława)	27 977	28 259	100
Szczytno	28 879	29 010	100
Węgorzewo	16 805	16 655	99,0
Razem	466 505	458 535	98,3

Źródło: Archiwum KW PZPR w Olsztynie. Sekretariat I-go Sekretarza. *Zagadnienia ludności autochtonicznej. Lata 1950–1953.* Sygn. 70/VI/23.

Rozpoczęta w dniu 2 maja 1952 r. tzw. akcja „ankietyzacji” związana z wydawaniem dowodów osobistych oraz późniejsze przedsięwzięcia z nią związane, jak również inne podobnego rodzaju akcje (np. zbieranie podpisów pod tzw. „Apel Sztokholmski”) ukazywały jak wysoka była bariera nieufności między władzami a ludnością rodzimą oraz jak dalece napięte były stosunki narodowościowe. Największy opór wobec akcji „ankietyzacji”, wymagającej po raz kolejny deklaracji i samookreślenia narodowego, miał głównie miejsce w zwartych skupiskach ludności mazurskiej i warmińskiej. Ogółem według stanu na dzień 18 maja 1952 r. zbrano 458 535 ankiet (akcji tej poddany był ogół mieszkańców województwa) na ogólną liczbę 466 505 osób podlegających ankietyzacji, co stanowiło 98,3 procent. Problem ten ukazuje tabela nr 1.

W początkowym etapie prowadzenia akcji „ankietyzacji” liczbę opornych szacowano na poziomie 25 tys. osób. Ludność tę podzielić można na dwie wyraźne grupy: pierwsza — to ta część osób, które w ogóle nie przyjęły ankiet, a których liczba w końcu maja 1952 r. wynosiła około 3,5 tys. osób (powiat Szczytno — 1800, Mrągowo — 1200, Barczewo — 300 oraz Pisz — 200). Druga grupa — to ta część ludności miejscowego pochodzenia, która przyznawała się do niemieckiej narodowości i niemieckiego obywatelstwa — około 40–45 procent uprawnionych do otrzymania



dowodów osobistych. Około 75 procent podkreślało swą niemiecką narodowość a obywatelstwo polskie. Innymi formami oporu i protestu były fakty odmowy przyjęcia i złożenia ankiet przez te osoby, które je wcześniej podpisały oraz niechęć do wykonywania fotografii<sup>36</sup>, jak również późniejsze zmiany w rubrykach dotyczących narodowości i obywatelstwa oraz nieprzyjmowanie gotowych już dowodów osobistych<sup>37</sup>.

Pomimo stosowania rozlicznych szykan administracyjnych, wg stanu z sierpnia 1952 r. mieszkańcy trzech powiatów (na których skoncentrowały swą uwagę władze bezpieczeństwa): mrągowskiego, szczycieńskiego i barczewskiego w ilości 2869 osób nie złożyli ankiet. Wg stanu na dzień 16 sierpnia 1952 r. przebieg i wyniki prowadzonej akcji przedstawiały się następująco: na terenie trzech podanych powiatów było ogółem „do pracowania”, tzn. bardziej lub mniej dobrowolnej zmiany wypełnionych rubryk dotyczących narodowości i obywatelstwa (w rubrykach tych ludność rodzima deklarowała swą przynależność do niemieckiego obywatelstwa oraz do niemieckiej lub mazurskiej narodowości), 32 761 kwestionariuszy. W rozbiciu na poszczególne powiaty sytuacja ta przedstawiała się następująco: powiat Mrągowo — 11 940 ankiet, powiat Barczewo — 13 616 oraz powiat Szczytno — 7025. W okresie maj — sierpień dokonano następującej ilości poprawek: powiat Mrągowo — 2486, powiat Barczewo — 6257 i powiat Szczytno — 777. Jak pisano w dokumencie analizującym ten problem:

„Autochtoni najwięcej poprawek dokonują jeśli chodzi o zmianę obywatelstwa z niemieckiego na polskie, w znacznie mniejszym stopniu dokonują zmian narodowości, lub też zmiany obu rubryk łącznie”<sup>38</sup>.

W przeciwieństwie do weryfikacji z lat czterdziestych, kiedy oznajmiono mieszkańcom: „jesteście Polakami i możecie zostać obywatelami państwa polskiego”, w akcji „ankietyzacji” prośbą lub groźbą kazano każdemu składać deklarację, że jest Polakiem. Była to zasadnicza różnica szczególnie dla tych, którzy z nazwiska i pochodzenia byli Niemcami oraz dla osób starających się o wyjazd do Niemiec. Jedni i drudzy nie chcieli deklarować się jako Polacy, obawiając się, że uniemożliwi im to starania o wyjazd lub też postawi w sytuacji zdrajców w stosunku do narodu niemieckiego<sup>39</sup>.

Sprzecznosci i konflikty zapoczątkowane w 1952 r. na tle akcji „ankietyzacji i paszportyzacji” występowały z różnym natężeniem do przełomu październikowego w 1956 r. Konflikty na tym tle wzmogły się w 1954 r., gdy władze przystąpiły do realizacji zarządzenia nr 37/54, tj. ponownej akcji wymuszającej dopełnienie niezbędnych formalności związanych z obowiązkiem wypełnienia kart meldunkowych i uzyskania dowodów osobistych. Zgodnie ze sprawozdaniem z lis-

<sup>36</sup> Wydany 20 X 1952 dekret o dowodach osobistych („Dziennik Ustaw” nr 55/1952, poz. 382) określał, iż każdy żyjący w kraju obywatel polski posiada wymóg, po ukończeniu 18 roku życia, posiadania dowodu osobitego. Zgodnie z art. 19 dekretu każdemu, kto odmawia dopełnienia tego wymogu, grozi kara do 2 lat więzienia i kara grzywny do 20 tys. złotych. Wg zestawienia dotyczącego wykonania fotografii na dzień 2 V 1952 r. wynika, że mieszkańcy powiatów: Bartoszyce, Nidzica, Pisz, Węgorzewo i Działdowo w zasadzie zostali w całości objęci tą akcją; natomiast powiat Barczewo zaledwie w 50 proc., Biskupiec — 80 proc., Lidzbark — 80 proc., Szczytno — 83 proc. i Mrągowo — 86 proc. Ogółem akcją tą objęto 90 proc. ludności województwa, tj. 420 576 osób na 466 500 mieszkańców. Do sfotografowania pozostało 45 924 osoby. *Ibidem*.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

<sup>38</sup> Sprawozdanie z przebiegu akcji wśród ludności autochtonicznej powiatów Mrągowo, Szczytno i Barczewo. Olsztyn, dnia 18 VIII 1952. Archiwum KWPZPRWO, sygn. 70/VI.23.

<sup>39</sup> Por. L. M. Szwengrub, *op. cit.*, s. 87.

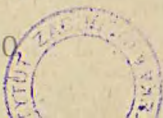


TABELA 2

Przebieg akcji „ankietyzacji i paszportyzacji” w województwie olsztyńskim w listopadzie 1954 r.

Nazwa powiatu	Ilość ludności rodzi- mej podle- gającej pa- szportyzacji	Ilość osób, które odmó- wiły pobra- nia kart mel- dunkowych	Ilość osób, które odmó- wiły pobra- nia dowo- dów osobis- tych	Osoby uchy- lające się od złożenia do- kumentów	Ilość osób aresztowa- nych za u- chylenie się od pobrania dowodów osobistych
Olsztyn m.	3 654	—	—	—	—
Barczewo	20 358	—	54	800	—
Bartoszyce	414	—	—	—	—
Biskupiec	6 330	25	29	540	1
Braniewo	406	—	—	—	—
Działdowo	—	—	—	—	—
Giżycko	6 001	48	15	120	—
Górowo Iław.	235	—	7	10	—
Iława	1 801	—	3	—	—
Kętrzyn	1 395	—	14	150	—
Lidzbark Warm.	1 378	—	5	40	—
Morąg	1 593	—	3	—	—
Mrągowo	21 647	—	125	285	1
Nidzica	2 165	2	34	32	—
Nidzica m.	78	—	—	—	—
Ostróda	9 112	—	13	48	3
Pasłęk	230	—	—	—	—
Pisz	3 524	—	6	125	2
Szczytno	7 975	500	35	1125	—
Węgorzewo	1 006	575	7	—	—
Razem		1 150	350	2 220	7

Źródło: Archiwum KW PZPR w Olsztynie. Sekretariat. Sygn. 70/V/56

topada 1954 r. natrafiono nadal na opór ze strony 3275 Mazurów i Warmiaków. Wg dokładnych ustaleń, rozliczne formy oporu na tym tle w poszczególnych powiatach województwa olsztyńskiego w końcu 1954 r. przedstawia tabela, nr 2.

Władze administracyjne i organa bezpieczeństwa, dążąc do rozwiązania tego problemu, podejmowały szereg działań niezgodnych z prawem, wymuszając w wielu przypadkach szantażem, siłą i przemocą niezgodne z wolą ludności rodzi-  
mej deklaracje przynależności narodowej<sup>40</sup>. Stalinowska teza o „zaostrzeniu się

<sup>40</sup> Wg sprawozdania urzędowego w maju 1952 r. „za wrogie wystąpienia i propagandę zostały osadzone w więzieniu przez MO i UB 22 osoby, z tego w pow. Mrągowo — 6 osób, Szczytno — 11 osób, Barczewo — 2 osoby, Ostróda — 2 osoby i Biskupiec 1 osoba; a to za wrogą propagandę — 6 osób, za obrazę Polski i czynnika społecznego — 4 osoby i za inne czyny — 5 osób. Zatrzymano profilaktycznie i po 48 godzinach zwolniono 27 osób, które później ankiety podpisały”. Informacja o przebiegu akcji ankietyzacji w woj. olsztyńskim..., op. cit.,

Przebieg akcji wyrabiania dowodów osobistych w 1953 r. tak wspomina ks. Jerzy Otello: „Moi parafianie, ludzie prości za nic nie chcieli wypisywać w rubryce narodowość słowa

walki klasowej wraz z postępami w budowie socjalizmu" wywierała określone piętno na życie społeczno-polityczne na Warmii i Mazurach i w całej Polsce.

Ludność rodzima, pomimo deklaracji władz o równości, traktowana była coraz bardziej jako „obywatele drugiej kategorii”<sup>41</sup>. Różniczne przejawy dyskryminacji ludności mazurskiej i warmińskiej w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych miały różnorakie motywacje i zróżnicowany charakter. Istotne znaczenie dla polityki władz w stosunku do tej ludności wywierał niechętny lub wrogi stosunek znacznych odłamów Mazurów i Warmiaków do nowych form ustrojowych realizowanych w tych latach oraz negatywny stosunek do polskości, przejawiający się w coraz większym identyfikowaniu się z niemieckością.

Jednym z charakterystycznych przejawów nierówności i dyskryminacji ludności rodzimej w okresie „stałego gwałtu zadawanego ludziom — jednostkom i grupom”<sup>42</sup> było łamanie prawa związane z przymusową polonizacją. Dyskryminacja miała także miejsce na innych płaszczyznach: ekonomicznej, stosunku do elity mazurskiej i warmińskiej i młodzieży, pozycji społeczno-zawodowej, walki z wszelkimi przejawami regionalizmu oraz kultury i języka niemieckiego czy też szykanami i wykorzystywaniem ludności rodzimej przez ludność napływową w tych społecznościach lokalnych, w których ludność ta nie stanowiła grupy dominującej.

Totalitarny sposób sprawowania władzy w okresie stalinowskim bazował na rozbudowanym systemie terroru, szpiclowania i donosicielstwa, prowokacji, brutalnym nacisku dla osiągnięcia pozorów „jedności moralno-politycznej” narodu. Szczególnie na Mazurach łatwo było rzucić fałszywe oskarżenia o hitleryzm, o współpracę z gestapo, o *Wehrwolf*.

Owczesne władze dążyły za wszelką cenę do realizacji założonego z góry celu, iż „w województwie olsztyńskim mieszkają sami Polacy”. Zgodnie z tym poglądem, wobec tych, którzy poczuli się do narodowości niemieckiej albo chwiejnych w swej przynależności narodowej i uważających się za Mazurów lub Warmiaków, stosowano szereg drastycznych represji natury ekonomicznej i politycznej<sup>43</sup>.

Identyfikowanie się wielu grup ludności rodzimej, w tym również młodzieży<sup>44</sup>, z niemieckością oraz panująca podówczas powszechnie nieufność do wszystkiego co niezgodne z oficjalną linią polityczną państwa powodowały, iż młodzi Warmiacy i Mazurzy odbywali z reguły służbę wojskową w tzw. batalionach pracy<sup>45</sup> (często pracując w kopalniach węgla czy miedzi), a nie w normalnych oddziałach wojskowych. Pewna liczba młodych poborowych z Warmii i Mazur odmawiała przyjęcia dowodów osobistych w przekonaniu, iż tym samym bronią się przed przyjęciem obywatelstwa polskiego i przez to zwolnieni będą od służby wojskowej. W związku z tym prokuratorzy powiatowi stosowali wobec uchyla-

„polska”, z uporem wpisywali „mazurska”. Mieszkańców jednej z wiosek spędzono do budynku szkoły. Tam trzymano dopóty, dopóki nie wpisali prawidłowo”. P. Pytlakowski, *Przypadki księdza O. „Polityka”* nr 21/1987.

<sup>41</sup> Por. *Memoriał delegacji Warmiaków i Mazurów z 1956 r.*, op. cit.

<sup>42</sup> W. Woroszyński, *Wokół olsztyńskiej katastrofy*. „Nowa Kultura” nr 42/1956. Por. także: E. Kruk, *Dlaczego Mazurzy stracili serce*. „Tygodnik Solidarność” nr 33/1981; *Stalin i stalinizm. Rozmowy George’a Urbana*. Londyn 1987.

<sup>43</sup> Por. B. Wilamowski, *Studia złożeń i początków...*, ss. 378-381.

<sup>44</sup> Por. wypowiedź Gerarda Skoka na łamach „Sztandaru Młodych” z 11. IV 1956 (nr 1848).

<sup>45</sup> Utworzono je na mocy art. 49 ustawy z 4 lutego 1950 o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Istnienie tych formacji paramilitarnych zniesione zostało przez wprowadzenie nowej ustawy o służbie wojskowej z 30 I 1959.

jących się od służby wojskowej areszt tymczasowy, a następnie — po przeprowadzeniu śledztwa — wnosili do sądów powiatowych akty oskarżenia o przestępstwo z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1950 r. o powszechnym obowiązku wojskowym („Dziennik Ustaw” nr 5, pozycja 46). Oskarżeni podawali na swoją obronę, że są obywatelami niemieckimi i dlatego nie będą służyć w Wojsku Polskim. Sądy wyjaśnień tych nie przyjmowały i skazywały ich — jak się później okazało — bezprawnie na karę więzienia<sup>46</sup>.

Jako inny przejaw dyskryminacji traktowały znaczne odłamy ludności rodzimej administracyjny zakaz używania pod wszelką postacią języka niemieckiego, walkę z kulturą niemiecką oraz przymusową polonizację nazwisk i w niektórych przypadkach również imion. W latach pięćdziesiątych wśród ówczesnych władz zaczął dominować pogląd, iż było dotychczas „dość czasu na repolonizowanie i kto w ankiecie podaś się za Niemca, używa języka niemieckiego — ten jest wrogiem albo co najmniej niepewnym elementem”<sup>47</sup>.

W tych społecznościach lokalnych, w których ludność rodzima nie stanowiła grupy dominującej, nadal notowano, pomimo upływu czasu, liczne antagonizmy między poszczególnymi grupami regionalnymi.<sup>48</sup> Pomimo licznych zabiegów władz, nadal nie do końca rozwiązany był problem gospodarstw spornych, który stanowił „obiektywne” źródło konfliktów i rozgoryczenia. Problem ten miał podwójny aspekt — z jednej strony chodziło o spór między dwoma właścicielami, którzy zajmowali jedno gospodarstwo, a takich w 1950 r. było jeszcze 102 oraz te, w których prawo własności przyznano osadnikom, tzn. na niekorzyść poprzednich właścicieli. Gospodarstw tego typu, co do których ludność rodzima domagała się ich zwrotu, było około 2 tysięcy<sup>49</sup>. W 1953 r. było nadal około 25 gospodarstw spornych<sup>50</sup>.

Nadal nie rozwiązany był także problem prawnej własności nieruchomości, która była w rękach ludności rodzimej (dotyczyło to m.in. zabudowań i nieruchomości do 1 hektara lub nieruchomości państwowych, przeznaczonych na cele reformy rolnej, a będących w posiadaniu Warmiaków i Mazurów)<sup>51</sup>. Zdarzało się również, iż ludność rodzima była pokrzywdzona przy przydziałach środków produkcji rolnej (maszyny, nawozy sztuczne, itp.) czy też przydziałów lub remontów mieszkań w miastach<sup>52</sup>. W 1950 r. jeszcze ponad 3 tysiące gospodarstw wiejskich będących w posiadaniu Warmiaków i Mazurów nie posiadało koni, a poło-

<sup>46</sup> Problemem tym zajął się Sąd Najwyższy w swym postanowieniu z 29 XI 1956 (sygnatura akt III KO 68/56), gdzie stwierdził, że uznanie za obywatela polskiego w myśl ustawy z 8 I 1951 o obywatelstwie polskim winno być podane do wiadomości osobie zainteresowanej w sposób prawem przepisany i wówczas dopiero rodzic może skutki prawne. W związku z tym oskarżonych o przestępstwo z art. 83 ust. 2 o powszechnym obowiązku wojskowym, wobec których stosowano tryb przewidziany w art. 3 ustawy o obywatelstwie polskim z 1951 r., nie można było jeszcze uznać za obywateli polskich, gdyż „decyzja o nadaniu obywatelstwa nie może być uznana za ostateczną w toku instancji (ani za prawomocną), skoro od doręczenia biegnie termin do wniesienia odwołania od decyzji, a doręczenie nie nastąpiło”. T. Rzepecki, *op. cit.*, ss. 99 - 100.

<sup>47</sup> Por. przypis 44.

<sup>48</sup> Por. W. Koleczyński, *Czy tylko Dybowo. „Warmia i Mazury”* nr 15/1956.

<sup>49</sup> Realizacja wytycznych KW PZPR w sprawie pracy wśród ludności autochtonicznej. Archiwum KWPZPRwO, sygn. 70/VI.23.

<sup>50</sup> Realizacja uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie zadań i pracy wśród ludności rodzimej. Archiwum KWPZPRwO, sygn. 70/VI.23.

<sup>51</sup> Por. J. Karasiewicz, *Sytuacja prawna nieruchomości na Ziemiach Odzyskanych*, „Nowe Prawo” nr 5/1957, ss. 66 - 73.

<sup>52</sup> Por. W. Zesławski, *Kraina smutku*. „Tygodnik Demokratyczny” nr 42/1956.

wa pozbawiona była krów<sup>53</sup>. Notowano także przypadki jawnego wykorzystywania ludności rodzimej przez osadników w prowadzonych przez nich gospodarstwach rolnych<sup>54</sup>.

W tych społecznościach lokalnych, w których ludność rodzima była grupą dominującą, zdarzały się sytuacje przeciwstawne. W miarę jak mijало uczucie strachu a władze coraz bardziej gwarantowały obronę interesów ludności rodzimej, niektórzy Mazurzy i Warmiacy, którym z polskości czy warmińskości lub mazurskości pozostało tylko nazwisko (po ojcu), które zresztą oni sami często zmieniali na niemieckie, podejmowali ukrytą bądź jawną walkę z wszystkim co polskie<sup>55</sup>. Wzmacniało to niechęć i wrogość do Warmiaków i Mazurów. Tego rodzaju zachowania były z reguły generalizowane przez ludność napływową i przenoszone na ogół ludności rodzimej<sup>56</sup>.

Jednym z głównych następstw dyskryminacyjnej polityki władz w okresie stalinowskim wobec ludności rodzimej Warmii i Mazur była masowa emigracja tej ludności po 1956 r. (głównie Mazurów)<sup>57</sup> za Odrę, w tym szczególnie do Republiki Federalnej Niemiec.

<sup>53</sup> O pracy partii wśród autochtonów... s. 8.

<sup>54</sup> Por. Realizacja uchwały Biura Politycznego KC PZPR..., op. cit.

<sup>55</sup> Por. B. Wilmowski, *Studia założeń i początków...*, s. 339.

<sup>56</sup> Por. A. Sakson, *Stereotyp Mazura w świadomości społecznej*. „Kultura i Społeczeństwo” nr 1/1987.

<sup>57</sup> Por. A. Sakson, *Problem migracji ludności rodzimej Warmii i Mazur do RFN*. W: *Społeczno-demograficzne i ekonomiczne aspekty współczesnych migracji w Polsce*. Warszawa 1986, ss. 303 - 313.

ANDRZEJ SAKSON

## MAZURZY - SPOŁECZNOŚĆ POGRANICZA

ark. wyd. 20; nakład 2 000

Jest to pierwsza historyczno-socjologiczna monografia ludności mazurskiej. Autor ukazuje dramatyczne losy społeczności, która uległa dezintegracji i rozpadowi.

Mazurzy, ludność wyznania ewangelickiego, przez wieki związana była ze swoiście pojmowaną polsnością (język, zwyczaje, poczucie własnej odrębności, itp.). W 1945 roku Mazurzy weszli w skład państwa polskiego. Wielkim zadaniem narodowym było pozyskanie ich dla polsności. Na skutek wielu okoliczności, w tym nieodpowiedniej polityki władz, ludność ta stopniowo emigrowała z Polski, głównie do RFN.

Jak zauważa w przedmowie wybitny socjolog prof. Jan Szczepański: „Ten długotrwały dramat nieudanej adaptacji, walki, emigracji, repolonizacji i prób integracji Mazurów do nowej społeczności tworzonej z różnych kategorii ludności napływowej jest przedstawiony przez Autora w sposób naukowo obiektywny, udokumentowany szerokim zakresem materiału a równocześnie przejmujący.

(...) W procesach tych ujawniły się siły i możliwości społeczeństwa polskiego, starcie dwóch narodów i państw, dające początek zjawiskom sięgającym głęboko w głąb życia polskiego. Dlatego polecam książkę bardzo szerokim kręgom czytelników. Jest to bowiem swoista kontynuacja „Spraw Polaków” E. J. Osmańczyka”.

### DO NABYCIA

- w księgarniach naukowych Domu Książki
- w Instytucie Zachodnim, 61 - 772 Poznań, Stary Rynek 78/79 (także za pobraniem pocztowym)



M  
P  
ja  
ślo  
pr  
dz  
na  
pu  
na  
ne,  
stw  
sto  
tur  
—  
— s  
— a  
s  
ż  
— w  
skie  
kon  
I  
jenn  
Na s  
\*  
w ran  
dowej  
1  
ss. 26  
2  
nie w  
turow  
szynop  
3 J  
zacja